

## Obywatelska inicjatywa

## NOWELIZACJA EMERYTUR ?

W Sejmie rozpatrywany jest obywatelski projekt zmian w ustawie emerytalnej. Proponowana nowelizacja ma umożliwić dobrowolne przechodzenie na emeryturę kobietom po 35 latach pracy, a mężczyznom po 40 latach pracy - bez względu na wiek. „Solidarność” od dawna podkreślała, że obecny system emerytalny jest zły i krzywdzący, zwłaszcza wobec osób zatrudnionych w warunkach szczególnych bądź ciężkich oraz legitymujących się najdłuższym stażem pracy. Uważamy, że nowelizacja przepisów emerytalnych, zaproponowana w obywatelskim projekcie, byłaby korzystna dla takich osób.

Apelujemy do parlamentarzystów o poparcie tej inicjatywy. Ze szczególną uwagą będziemy śledzić głosowania w tej sprawie posłów z Podbeskidzia. Chcemy wierzyć, że swymi głosami poprą ten projekt. Dołożymy wszelkich starań, by mieszkańcy Podbeskidzia dowiedzieli się, jakie stanowisko w tej ważnej sprawie zajęli posłowie, reprezentujący ich w Sejmie RP.

(Stanowisko Prezydium Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” z 29 lipca 2010 roku w sprawie obywatelskiego projektu zmian w ustawie emerytalnej)

## SPOŁECZEŃSTWO ZAPŁACI

Przez wiele miesięcy koalicja rządząca PO-PSL z samozadoleniem przekonywała społeczeństwo o swej nieomyślności, czego dowodem miała być doskonała kondycja polskiej gospodarki i finansów państwa. Byliśmy przekonywani, że Polska jest zieloną wyspą na mapie pogrążonej w kryzysie Europy. Teraz dowiadujemy się, że sytuacja ekonomiczna Polski jest dużo gorsza. Ostatnio rząd premiera Donalda Tuska podjął decyzję o podniesieniu stawek podatku VAT. Hipokryzją jest przy tym mówienie, że decyzja ta nie wpłynie na sytuację materialną Polaków.

Po raz kolejny koszty błędów ekonomicznych rządu poniesie społeczeństwo, a zwłaszcza najuboższa jego część. Prezydium Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” kategorycznie protestuje przeciwko takim działaniom. Oczekujemy przedstawienia pod osąd społeczny rzeczywistego stanu finansów państwa oraz rozpoczęcia autentycznej debaty na temat wyjścia z obecnej sytuacji.

(Stanowisko Prezydium Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” z 16 sierpnia 2010 roku w sprawie podniesienia przez rząd stawek podatku VAT)

## Pożegnanie pracownic ZR

## ZAPRACOWAŁY NA WDZIĘCZNOŚĆ

Obie są doskonale znane większości związkowych działaczy z zakładowych organizacji „Solidarność” regionu Podbeskidzie. Zawsze kompetentne i życzliwe, zawsze gotowe do pomocy. W siedzibie Zarządu Regionu odbyło się pożegnanie odchodzącej na emeryturę Marii Koniecznej i przechodzącej na rentę Haliny Tomasiak.

- Dobrze nam się współpracowało i dobrze będziemy was wspominać. Odpocznijcie, bo w pełni na to zasłużyliście, ale nie zapominajcie o nas - powiedział przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarność” Marcin Tyrna, żegnając wraz z innymi pracownikami ZR obie panie. Przypomniał ich pracę dla „Solidarność”. Halina Tomasiak przyszła do Zarządu Regionu w 1989 roku. Od samego początku zajmowała się księgowością związku. - Dzięki Halince zawsze mieliśmy porządek w kasie - podkreślił Tyrna. Z kolei Maria Konieczna pojawiła się w Zarządzie Regionu w 1992 roku. Wcześniej działała w „Solidarność” Befamy i już tam współpracowała z Marcinem Tyrną. W ZR pracowała w najbardziej obleganym przez związkowców dziale - Sekcji Interwencji. Przez pięć kadencji (!) była też członkiem Regionalnej Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność”, z czego przez cztery kadencje pełniła funkcję sekretarza RKR.



Czas pożegnania - pośrodku z kwiatami Halina Tomasiak (na zdjęciu z lewej) i Maria Konieczna.

## „Solidarność” opiniuje budżet

## OPTYMISTYCZNY I KRÓTKOWZROCZNY

Nadmierny optymizm i krótkowzroczność - to główne zarzuty NSZZ „Solidarność” do rządowych założeń do budżetu państwa na 2011 rok.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zapiniowało założenia do przyszłorocznego budżetu państwa. Związkowcy negatywnie oceniają zamrożenie płac w państwowej sferze budżetowej, nierealne prognozy dotyczące spadku bezrobocia oraz propozycje podwyżki podatku VAT. NSZZ „S” podtrzymuje również swoje postulaty dotyczące wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz płacy minimalnej.

Zdaniem NSZZ „Solidarność” założenia: 3,5 procent wzrostu PKB, 2,3 procent inflacji oraz 9,9 procent stopy bezrobocia są bardzo optymistyczne. Związkowcy obawiają się, że niedoszacowanie inflacji przy jednoczesnym wprowadzaniu reguły wydatkowej spowoduje na przykład niewystarczający wzrost wydatków budżetowych na politykę społeczną państwa.

NSZZ „Solidarność” krytycznie ocenia również propozycję podwyżki podatku VAT. Zdaniem związkowców podwyżka spowoduje impuls inflacyjny, co z kolei przyczyni się do wzrostu kosztów utrzymania osób najmniej zarabiających. „Solidarność” nie wyraża również zgody na zamrożenie wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej. Jego konsekwencją będzie spadek - w kolejnym już

roku - realnych wynagrodzeń, co może ograniczyć wpływ spożycia indywidualnego na wzrost PKB. Związkowcy przypominają, że niedoszacowanie inflacji w poprzednich latach spowodowało spadek płac realnych w państwowej sferze budżetowej. NSZZ „Solidarność” przypomina, że aktualne są postulaty Związku w sprawie wzrostu wynagrodzeń w przyszłym roku. Związkowcy domagają się wzrostu wskaźnika wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej do poziomu 5,3 procent oraz wzrostu płacy minimalnej do 1500 zł (44 procent planowanego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej). NSZZ „Solidarność” przypomina, że częścią pakietu antykryzysowego miało być przedstawienie przez rząd mechanizmów wzrostu minimalnego wynagrodzenia do poziomu 50 procent przeciętnego wynagrodzenia.

Za nierealny NSZZ „Solidarność” uznaje przewidywany spadek bezrobocia do 9,9 procent na koniec 2011 roku. Niepokojące jest opieranie spadku poziomu bezrobocia na czynnikach demograficznych. Oznacza to brak pomysłu na stymulowanie powstawania nowych miejsc pracy.

W opinii do założeń budżetowych, związkowcy wyrażają również zaniepokojenie zapowiadaniem przyspieszeniem tempa prywatyzacji przedsiębiorstw z udziałem Skarbu Państwa, co może prowadzić do sprzedaży spółek poniżej ich wartości rynkowej. (sis)

## W Śrubenie i Polifarbie

## WALCZĄ O PODWYŻKI

Czas wakacji nie zawsze oznacza okresu wypoczynku. Na pewno nie odpoczywają związkowcy z żywieckiej firmy Śrubena Unia i z cieszyńskiej Polifarbu. W sierpniu pracownicy z obu tych zakładów, zorganizowani przez „Solidarność”, głośno upomnieli się o podwyżki płac.

W żywieckiej Śrubenie niespokojnie jest od wielu miesięcy. Najpierw była walka o utrzymanie miejsc pracy, później zaczęły się żmudne, lecz - niestety - bezowocne rozmowy na temat podwyżek. - Prowadzone przez ostatnie miesiące negocjacje placowe pokazały niechęć zarządu spółki do zawarcia kompromisu ze strony związkową i to pomimo starań mediatora, który uznał argumentację strony związkowej. W ten sposób zarząd spółki Śrubena Unia doprowadził do obecnego impasu i akcji strajkowej - podkreśla Andrzej Madyda, przewodniczący żywieckiego podregionu „Solidarność”. Z kolei zarząd spółki utrzymuje, że firma nie ma finansowych możliwości spełnienia żądań związkowców.

Gdy już mediator zakończył swą pracę i spisany został protokół rozbieżności, zakładowa „Solidarność” zdecydowała się sięgnąć po najgroźniejszą pracowniczą broń - strajk. Na początek był to dwugodzinny strajk ostrzegawczy. Przeprowadzony został 5 sierpnia. - Wciąż wierzymy, że możemy się porozumieć i znaleźć kompromisowe rozwiązanie. Oczekujemy, że zarząd spółki zdecyduje się wreszcie na rozpoczęcie rzeczywistych negocjacji - mówi Krzysztof Schmeichel, przewodniczący „Solidarność” w Śrubenie.

Niespokojnie jest także w cieszyńskiej spółce Polifarbu. Tam związkowcy nie godzą się ze sposobem podziału podwyżek płac wśród załogi. Po wielomiesięcznych negocjacjach zarząd spółki zdecydował podnieść wynagrodzenia pracowników, ale - zdaniem „Solidarność” - w sposób krzywdzący znakomitą większość załogi. Protestując przeciwko takiemu dzieleniu pracowników związkowcy zorganizowali 10 sierpnia pikietę przed biurowcem Polifarbu.



Protestujący związkowcy z „Solidarność” żywieckiej spółki Śrubena Unia przed bramą swego zakładu.

## Dyplom czekał pięć lat...

## ZASŁUŻONY DLA PODBESKIDZIA

Jean-Pierre Stobiecki, działacz francuskich związków zawodowych CFDT, odebrał w Bielsku-Białej dyplom „Zasłużonego dla Solidarność Podbeskidzie”, przyznany mu w... 2005 roku.

W siedzibie Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” pojawili się niezwykli goście - współpracujący przed laty z Podbeskidziem Jean-Pierre Stobiecki z żoną. Wizyta była okazją do wspomnień, a także przekazania gościowi czekającego na niego od pięciu lat dyplomu „Zasłużonego dla Solidarność Podbeskidzie”. Francuski związkowiec został uhonorowany tym tytułem za działania z początku lat dziewięćdziesiątych, gdy pełnił funkcję sekretarza CFDT regionu Nord Pas de Calaise w Lille. Podjął wówczas współpracę z „Solidarnością” Regionu Podbeskidzie dzięki kontaktom z ówczesnym szefem „S” w FSM Janem Frączkiem. Najbardziej doniosłym owocem tej współpracy było uruchomienie w Bielsku-Białej (przy współpracy filii Politechniki Łódzkiej) europejskiego programu edukacyjnego „Tempus”. W kilku wielomiesięcznych cyklach zajęć wzięło udział ponad sto osób, głównie podbeskidzkich związkowców.

- To był wspólny czas solidarności, okres zawiązywania się przyjaźni, które przetrwały lata - podkreślił wrzuszony Stobiecki. Przyznał, że zamierza opracować



Państwo Stobieccy pasowani na beskidzkich górali...

i opublikować swe wspomnienia, dotyczące polsko-francuskiej współpracy związkowej. Na pewno znajdzie się tam też miejsce na opisanie kontaktów z Podbeskidziem.